**Wywiad z Panem Stanisławem Byszewskim – synem bohaterki projektu. (20.03.2020r.)**

**Pytanie pierwsze: Jak bohaterka naszego projektu wspominała swoje dzieciństwo w okresie międzywojennym?**   
Dzieciństwo wspominała jako czas, kiedy zupełnie nie interesowała się rzeczami ludzi dorosłych, nie była obciążona problemami i mówiła, że miała bardzo miłe dzieciństwo. Wychowywała się z trójką rodzeństwa, czas miała wyznaczony na zabawę i na naukę, z tym że do pewnego czasu uczyła się w domu. Uczyła ją pani Maria Sobkowiak, która nauczała wszystkiego, później zastąpiła ją Barbara Kubacka, która wykładała dodatkowo francuski i grę na pianinie. Co jakiś czas pojawiał się również pan Maćkowski ze szkoły w Bodzyniewie, który na zasadzie egzaminów bądź konsultacji przychodził i udzielał lekcji. Reasumując do szkoły poszła dopiero do gimnazjum. Wyglądał to wtedy tak jak do niedawna, czyli najpierw szkoła „powszechna” przez 6 lat, a później gimnazjum. Wyjechała tam do Szymanowa niedaleko Warszawy do sióstr niepokalanek.

**Pytanie drugie: Jakie odczucia towarzyszyły jej po wybuchu wojny - co zapamiętała?**  
 Wybuch wojny zastał bohaterkę w Szymanowie. Pamiętam, jak opowiadała, że kiedy zaczęły lecieć samoloty na Warszawę, wszyscy wybiegli na zewnątrz i machali, myśląc, że są to samoloty polskie, później się okazało, że są to niemieckie, z których chwile później zaczęły lecieć bomby. Siostry, które je tam uczyły widząc lecące w ich stronę bomby zaczęły się modlić, aby Matka Boska ratowała klasztor, w którym mieściła się szkoła. Bomby na oczach zgromadzonych zmieniły tor lotu i w klasztor nie uderzyły. To było zagadką wielką, ale jeszcze w czasie okupacji się to wyjaśniło. Niemiec, który leciał jako pilot stacjonował później w klasztorze, który został im udostępniony, tłumaczył, że nie rozumie jak te bomby nie trafiły, ponieważ był pewien, że dobrze nacelował i wystrzelił. Także tutaj modlitwy zostały wysłuchane i klasztor uratowany.

**Pytanie trzecie: Gdzie zdawała maturę i kiedy?**  
 Przez wcześniej opisane wydarzenia, szkoła została zamknięta i wtedy rodzice zabrali ją z siostrą do Warszawy, gdzie jakiś czas mieszkała u swojej babci. Jednak miejsce nie było bezpieczne, więc dziewczynki zostały przetransportowane do majątku Pławowice, który należał do siostry ojca bohaterki - Janiny Morstin, która wraz z mężem tam mieszkała. Przed wojną przebywało tam wielu poetów i literatów. W czasie okupacji organizowano też pomoc dla Żydów. Majątek stanowił również schronienie dla dużej grupy młodych osób, dla których organizowana była nauka. Uczono się tam głównie do matury tzw. małej matury, a później do dużej. Z tego co opowiadała, lekcja z języka polskiego wyglądała w taki sposób, że nauczycielka omawiała twórczość wielu polskich artystów i poetów. Maturę zdała w Krakowie w pełnej konspiracji, gdyż zabroniona była nauka polskiego i ogólnie nauka, w związku z tym egzamin dojrzałości odbywał się w wyznaczonym mieszkaniu w Krakowie, 28km od Pławowic. Jak opowiadała, w jednym z mieszkań, w każdym rogu pokoju stał inny nauczyciel i podchodzono do niego w wyznaczonej kolejności. Jednocześnie w tym samym pokoju zdawały różne przedmioty aż 4 osoby, co było dodatkowym utrudnieniem. Wszystko funkcjonowało na zasadzie, iż w razie zagrożenia życia, każdy mógł opuścić miejsce egzaminu.

**Pytanie czwarte: Dlaczego po zakończonej wojnie rodzina nie mogła wrócić do Wielkopolski? Dlaczego bohaterka osiedliła się akurat we Wrocławiu?**  
Rodzina próbowała wrócić do Wielkopolski, ale tak jak w 1939r cały majątek zabrali Niemcy i trzeba było uciekać, tak w 1944 roku, z ramienia władzy ludowej pojawił się zakaz pojawiania się byłych właścicieli w promieniach 50km od majątków. Któregoś dnia ojciec bohaterki dostał się do Kadzewa, gdyż chciał zobaczyć co stało się z jego własnością. O sprawie szybko powiadomiono służbę bezpieczeństwa, dlatego dziadek musiał uciekać przez okno, aby nie wylądować w więzieniu. Trudno też powiedzieć, że bohaterka osiedliła się we Wrocławiu. Jak wiadomo jej rodzice zostali bez majątku i środków do życia, przed wojną stracili pierwszego syna, a w czasie obrony Warszawy drugiego i zostały im dwie młode córki, które powinny iść na studia, ale potrzeba było pieniędzy, mieszkania i czegoś na utrzymanie siebie. Opcja Wrocławia pojawiła dla rodziców naszej bohaterki z przyczyn oczywistych, ponieważ początkowo po powrocie do Wielkopolski nie mogli zamieszkać w domu. Przyjęto ich natomiast w Pianowie, niedaleko Kadzewa, gdzie ojciec znalazł jakąś pracę, z której po krótkim czasie został wyrzucony, gdyż pracodawcy dowiedzieli się, że miał przed wojną duży majątek, w związku z czym jest wrogiem systemu komunistycznego, który się pojawił w Polsce. Uciekli wiec do Witkowek, gdzie u państwa Wojciechowskich zatrzymali się, a ojciec znalazł zajęcie, lecz niestety stamtąd też musieli po pewnym czasie uciec. Następnym miejscem pobytu rodziny była Gryżyna u państwa Lossow, potem Nowy Dwór, Śląsk, Szklary Górne, gdzie Irena poznała młodego zootechnika przyjeżdżającego tam na praktyki, którego później poślubia. Następnie rodzice przeprowadzili się do wspomnianego Wrocławia, gdzie ojciec znalazł pracę w hotelu, gdzie pracował 30 lat, aż do emerytury. W tym czasie bohaterka wraz z mężem mieszkała już w Krakowie.

**Pytanie piąte: W jakich okolicznościach rozpoczęła studia na ASP?**   
I tu dużą pomoc wykazali państwo Morstin, którzy obiecali i dotrzymali słowa, że pomogą dostać się na Akademię Sztuk Pięknych, co od zawsze było marzeniem bohaterki. Pomogli też w znalezieniu mieszkania i jego utrzymaniu. W tym czasie bohaterka zarabiała na pędzle i farby pracując w sklepie warzywnym przy rynku w Poznaniu.

**Pytanie szóste: Czy bohaterka od zawsze chciała grać w teatrze? Co skłoniło ją do takiej decyzji?**   
Wspomniany już Arnold Szyfman, który widział w niej talent aktorski, gdy tylko dowiedział się, że studiuje na ASP, przekonał państwa Morstinów i rodziców bohaterki, że jej powołaniem jest aktorstwo i że musi iść do szkoły aktorskiej. Dlatego przerwała naukę na studiach w Poznaniu i zaczęła studia w Krakowie, jednoczenie grając już w teatrze.

.  
 **Pytanie siódme: Jak wspominała okres pracy w teatrze?**   
Bardzo ciekawie wspomniała czas swojej kariery aktorskiej. Zaczynała od teatru w Katowicach, potem była w Gdańsku, ale przywiązała się do Teatru Słowackiego w Krakowie, gdzie później grała dużo głównych ról. W tym czasie dostała jednak lepszą propozycję od dyrekcji Teatru im. Solskiego w Tarnowie, gdzie pracowała do emerytury.   
  
**Pytanie ósme: Jakie miała zainteresowania poza teatrem?**   
Poza teatrem interesowała się głównie malowaniem, literaturą, pisała wiersze i fraszki - oczywiście amatorsko, gdyż żadne z dzieł nie zostało wydane.

**Pytanie dziewiąte: Czym zajmowała się po 1979 roku, po przejściu na emeryturę?**   
Po przejściu na emeryturę nie przestała grać, dostawała i przyjmowała ciągle nowe zlecenia z różnych teatrów w Polsce.

**Pytanie dziesiąte: Czy była zadowolona z osiągnięć swego życia?**   
Była zawsze zainteresowana, aby być pomocną dla innych, przy głębokiej wierze w jakiej się wychowała, stała się osobą miłą, życzliwą dla innych. Uważała, że trzeba wszystko przyjmować z pokorą i dziękować za wszystko.